

Warszawa, dnia 23 października 2013 r.



**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BSA I-4110-3/13**

**Sąd Najwyższy
Izba Cywilna**

Działając na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. nr 240, poz. 2052 z późniejszymi zmianami) przedstawiam wniosek o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

Czy „pokrzywdzenie” skarżącego orzeczeniem (*gravamen*), względnie interes prawny w zaskarżeniu stanowi przesłankę dopuszczalności środka zaskarżenia, a jeżeli tak, to czy owo pokrzywdzenie (interes prawny) polega na różnicy między zgłoszonym wcześniej żądaniem a żądaniem uwzględnionym w sentencji rozstrzygnięcia, czy też występuje także wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest wprawdzie zgodne z żądaniem skarżącego jednakże nie zapewnia mu wszystkich możliwych korzyści, mimo użycia właściwie dobranego, przewidzianego przez prawo środka procesowego lub nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami, w sposób który podważa jego stabilność?

Uzasadnienie

I. Przepisy ogólne kodeksu postępowania cywilnego dotyczące środków zaskarżenia nie wymieniają ani interesu prawnego ani inaczej określonego „*stanu pokrzywdzenia*” wskutek zapadłego orzeczenia jako przesłanki dopuszczalności ich zastosowania.

Mimo tego wymaganie istnienia *pokrzywdzenia* skarżącego przez zaskarżone orzeczenie bądź wymaganie istnienia *interesu prawnego* w zaskarżeniu orzeczenia występuje zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, choć wypowiedane są także poglądy negujące dopuszczalność takiej interpretacji.

Zasadnicza rozbieżność stanowisk prezentowanych zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie dotyczy tego, czy wskazana przesłanka środków zaskarżenia w ogóle powinna być wyodrębniana w sytuacji gdy przepisy jej nie formułują *expressis verbis*. Zwolennicy pozytywnej odpowiedzi (zarówno teoretycy jak i składy orzekające sądów) różnią się w opiniach, czy należy pokrzywdzenie orzeczeniem, ewentualnie interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia traktować jako przesłankę dopuszczalności, czy też skuteczności (zasadności) środka zaskarżenia. Przyjmuje się, że pierwszy wariant oznacza odrzucenie środka zaskarżenia wniesionego w przypadku braku pokrzywdzenia orzeczeniem (względnie braku interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia). Przyjęcie drugiej możliwości prowadzić może ewentualnie do oddalenia środka zaskarżenia, po jego merytorycznym rozpoznaniu. (W tym kontekście należy odnotować, że oddalenie środka zaskarżenia nie zawsze może być traktowane jako potwierdzenie braku interesu prawnego skarżącego w zaskarżeniu orzeczenia, bowiem oddalenie może nastąpić z różnych przyczyn).

Sporne są także kwestie terminologiczne: czy należy mówić o pokrzywdzeniu orzeczeniem, nazywanym *gravamen*, czy o interesie prawnym w zaskarżeniu, czy też traktować należy pokrzywdzenie (*gravamen*) jak warunek istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia.

Wątpliwości budzi także jaką treścią należy wypełnić wymienione pojęcia (*gravamen*, *interes prawny*), a od tego zależy kiedy w praktyce można byłoby przyjąć, że przesłanka *pokrzywdzenia* (względnie *interesu prawnego*) jest spełniona, o ile jej wymaganie uznano za zasadne.

W polskim orzecznictwie stanowisko, że przesłanką dopuszczalności środka odwoławczego jest pokrzywdzenie skarżącego zaskarżonym orzeczeniem ma bardzo długą tradycję. Było zgodnie akceptowane przez teoretyków (przyjmujących za swoje poglądy zagranicznej doktryny) i orzecznictwo w okresie międzywojennym, gdy obowiązywały ustawy procesowe państw zaborczych, mimo że ustawy te, podobnie

jak później obowiązujące polskie akty normatywne nie zawierały przepisów przewidujących *gravaminis* jako przesłankę stosowania środków odwoławczych. Wypowiadano pogląd, iż „wynika to z samej natury rzeczy i podstawowej myśli odnośnej instytucji prawnej” (tak Sąd Najwyższy przykładowo w orzeczeniach z dnia 16 grudnia 1927 r., C. 95/27, OSP 1928, poz. 128 i z dnia 30 kwietnia 1930 r., III 1 R 188/30, PPIA 1930, nr 4, poz. 298).

Powyższe stanowisko zostało podtrzymane po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. (np w. orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 2 stycznia 1935 r., C. I. 1521/34, Głos Sądownictwa 1935, nr 7-8, s. 592-593; z dnia 13 marca 1936 r., C. III. 1030/35, OSP 1937, poz. 269).

Także w okresie powojennym początkowo kontynuowana była przedstawiona praktyka. Tytułem przykładu można przytoczyć stwierdzenie Sądu Najwyższego, zawarte w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 11 sierpnia 1950 r., Ł.C. 990/50, PiP 1951, nr 2, Orzecznictwo cywilne, poz. 8, s. 360: *„Warunkiem dopuszczalności każdego środka prawnego jest, by po stronie skarżącego istniało tzw. gravamen, to znaczy by istniała niesłuszna i dla skarżącego niekorzystna różnica między jego żądaniem a zaskarżonym orzeczeniem. Wspomniane gravamen nie istnieje, jeżeli zaskarżone orzeczenie jest zgodne z żądaniem skarżącego(..)”*.

Zmiany w podejściu do omawianej kwestii rozpoczęły się od reformy postępowania cywilnego rozpoczętej ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 38, poz. 349). Za wiodącą uznano wówczas zasadę prawdy obiektywnej, zaś interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia zaczęto łączyć także z wadliwością zaskarżanego orzeczenia. Przykładowo przyjmowano, że wyrok uwzględniający powództwo może być zaskarżony przez stronę powodową w przypadku nieważności postępowania (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1950 r., W. C. 316/49, PiP 1950, nr 12, s. 172.), choćby skarżący „wygrał” sprawę (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 1962 r., 2 CR 763/60, OSPiKA 1963, nr 4, poz. 102).

W postanowieniu z dnia 9 kwietnia 1953 r., II C 3109/52 (NP 1954, nr 5-6, s. 168) Sąd Najwyższy przyjął, że uczestnik postępowania mógł mieć interes prawny

w zaskarżeniu orzeczenia uwzględniającego jego żądanie, gdy uważał je za niesłuszne, ale nie zależało od niego, czy to orzeczenie, kształtujące nowy stan prawny, będzie wykorzystane. Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy odnośnie do procesu rozwodowego w uchwale składu 7 SSN z dnia 17 lutego 1954 r., C 1342/53 (OSN 1956, nr 1, poz. 2). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że strona nie ma jednak interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku, gdy wygrała proces, ale mogła własnym działaniem uzyskać taki skutek, jaki mógłby nastąpić w wyniku zaskarżenia wyroku i jego zmiany (np. nie egzekwując zasądzzonego na jej rzecz świadczenia).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej uchwały z dnia 17 lutego 1954 r., C 1342/53, wskazał na szczególną doniosłość społeczną spraw rozwodowych, która przemawia za wykładnią prawa procesowego umożliwiającą eliminację niesłusznych orzeczeń zarówno orzekających rozwód, jak i oddalających powództwo.

Dokonując pewnego uogólnienia można stwierdzić, że w szczególności od wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego z 17 listopada 1964 r. (Dz. U. nr 43, poz. 296), zarówno orzecznictwo, jak i doktryna w przeważającej liczbie wypowiedzi, nie traktowały interesu prawnego jako odrębnej od legitymacji do zaskarżenia orzeczenia przesłanki dopuszczalności zaskarżenia orzeczenia. Wychodzono, bowiem z założenia że *„o prawidłowości rozstrzygnięcia sądu nie decyduje to, czy rozstrzygnięcie to zapadło zgodnie z wnioskami strony skarżącej, ale czy ono w rzeczywistości zgodne jest z prawem i rzeczywistym układem stosunków prawnych, gdyż jedynie z takiego orzeczenia strona względnie uczestnik postępowania może odnieść wszystkie te korzyści, jakie powinno mu zapewnić wolne od wad orzeczenie sądu.”* (tak W. Siedlecki w Systemie prawa procesowego cywilnego, tom III Zaskarżanie orzeczeń sądowych, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1986, s. 55, 177 – 178. Analogicznie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71, OSNC 1972, nr 6, poz. 101).

Po przywróceniu systemu kasacyjnego na podstawie ustawy z 1 marca 1996 r. (Dz. U. 43, poz. 189) w części orzeczeń (w tym Sądu Najwyższego) wymagane jest „pokrzywdzenie” skarżonym orzeczeniem, jako przesłanka zaskarżenia, mimo iż do

kodeksu postępowania cywilnego nie wprowadzono takiego zapisu. Prezentowany jest również pogląd odmienny.

II. 1. Stanowisko, iż „pokrzywdzenie” skarżącego orzeczeniem nie stanowi odrębnej przesłanki jego zaskarżenia, której brak powodowałby odrzucenie środka zaskarżenia, zostało wypowiedziane przez Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach zapadłych począwszy od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Przykładowo była to uchwała z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71 (OSNC 1972, nr 6, poz. 101), iż: *„rewizja uczestnika postępowania nie mającego interesu prawnego w jej wniesieniu podlega oddaleniu”*. W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy uznał, że *„zarówno orzecznictwo, jak i nauka wyrosłe na gruncie socjalistycznego prawa postępowania cywilnego odrzuciły koncepcję uzależnienia dopuszczalności środków odwoławczych od istnienia gravamen w tradycyjnym, ścisłym rozumieniu tego pojęcia”*.

Z kolei w uzasadnieniu uchwały z dnia 4 maja 1972 r., III CZP 24/72 (OSNC 1972, nr 12, poz. 212) Sąd Najwyższy skonstatował, że *„jeżeli (...) strona we właściwym terminie wniosła przysługujący jej środek prawny, powinien on być rozpoznany w świetle przepisów prawa niezależnie od dalszych wiążących się z tym skutków”*.

W uzasadnieniu uchwały składu 7 Sędziów SN z dnia 20 marca 1975 r., III CZP 81/74 (OSNC 1975, nr 10 - 11, poz. 142) znalazło się stwierdzenie, iż *„brak interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia uzasadnia oddalenie odwołania”* ale *„sam tylko interes prawny w uzyskaniu odmiennego niż zaskarżone orzeczenia nie jest wystarczający”*, bowiem *„niezbędnym (...) wymaganiem są przysługujące skarżącemu określone prawa podmiotowe (określone uprawnienia)”*. Uchwała, będąca zasadą prawną, stanowiła, że pozwana matka dziecka nie może skutecznie zaskarżyć wyroku oddalającego powództwo prokuratora o unieważnienie uznania dziecka na tej podstawie, że uznający nie jest jego ojcem.

Z nowszych orzeczeń należących do omawianej grupy można wymienić uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1990 r., III CZP 64/90 (OSNC 1991, nr 5-6, poz. 61), w której uzasadnieniu został wypowiedziany pogląd, iż *„nie stanowi (...) odrębnej przesłanki dopuszczalności zażalenia istnienie interesu prawnego w zaskarżeniu”*, postanowienie z dnia 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1098/97, oceniające iż *„nietrafnie uznano w kasacji, że konsekwencją stwierdzenia braku interesu w zaskarżeniu orzeczenia i zgłoszeniu określonych wniosków apelacyjnych powinno być odrzucenie*

apelacji. Czym innym jest bowiem formalna możliwość zaskarżenia, czym innym zaś – należące do oceny merytorycznej zasadności – wykazanie, że zmierza ono do zaspokojenia interesu skarżącej a nie innej osoby". Także skład rozpoznający sprawę V CZ 147/05 w uzasadnieniu postanowienia z dnia 26 stycznia 2006 r., powołując się na nowsze piśmiennictwo prawnicze, za zasadny uznał wyrażony w nim pogląd, że „*badanie istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu jest przejawem dokonywania oceny merytorycznej*". W konsekwencji stwierdzenie braku interesu skarżącego we wniesieniu skargi kasacyjnej przemawia „*za oddaleniem [a nie za odrzuceniem] tego środka zaskarżenia*".

W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2002 r., I PK 49/02 (Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2003, nr 8, poz. 34), dotyczącym dopuszczalności ponownego wypowiedzenia umowy o pracę bez potrzeby uzyskania zgody pracownika na cofnięcie wcześniejszego wypowiedzenia, Sąd Najwyższy, odwołując się do przeważającego w literaturze stanowiska, stwierdził, że „*wygranie*” procesu (uzyskanie korzystnego w nim rozstrzygnięcia) nie jest „*formalną przeszkodą do wniesienia środka odwoławczego. Apelacja strony od korzystnego dla niej wyroku nie podlega odrzuceniu jako prawnie niedopuszczalna (..)*".

2. Stanowisko, iż pokrzywdzenie skarżonym orzeczeniem (interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia) nie stanowi przesłanki jego zaskarżenia wypowiedziane przez Sąd Najwyższy między innymi w powołanych orzeczeniach jest uzasadniane z pomocą niżej wskazanych argumentów.

W pierwszej kolejności należy wskazać na ocenę koncepcji dopuszczającej pokrzywdzenie orzeczeniem jako przesłankę dopuszczalności wniesienia środka zaskarżenia w świetle art. 78 Konstytucji RP, który przewiduje, iż „*każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (..)*”, a wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarzania określa ustawa.

Ranga powołanego przepisu, jako normującego *środki ochrony wolności i praw człowieka i obywatela*, może skłaniać do formułowania zasady ogólnej, iż ograniczenia w dopuszczalności środków zaskarżenia muszą wynikać z ustawy. Nie powinno się ich wywodzić jedynie z zasad ogólnych, sformułowanych przez doktrynę.

Za takie niedopuszczalne ograniczenie może być uznane wymaganie wykazania pokrzywdzenia skarżonym orzeczeniem (interesu prawnego w zaskarżeniu), gdy ustawa procesowa takiej przesłanki zaskarżenia orzeczenia nie wymienia. To dodatkowe wymaganie wywiedzione z zasad ogólnych - odrzucane w prezentowanej koncepcji wykładni - sformułowane zostało przez doktrynę, a było wzorowane na stanowisku wypowiedzianym w literaturze obcej. Dlatego odrzucenie środka zaskarżenia z powodu, który nie jest wskazany w ustawie (*gravamen, interes prawny*) może być uznane za naruszające zasadę sformułowaną w art. 78 Konstytucji, a w konsekwencji za bezpodstawne ograniczanie prawa do sądu.

Dodatkowe wymagania, „wykreowane” przez orzecznictwo budzą sprzeciw zwłaszcza odnośnie do środków zaskarżenia, których dostępność jest ustawowo ograniczona (np. skarga kasacyjna).

Kolejny argument opiera się na wskazaniu, że interes prawny, jako przesłanka zaskarżenia orzeczenia pojawia się w unormowaniach szczegółowych. Przykładowo art. 997 k.p.c. stanowi, że podstawą zażalenia na postanowienie w sprawie przybicia *nie mogą być takie uchybienia przepisów postępowania, które nie naruszają praw skarżącego*. Przepis ten więc uzależnia uprawnienie do zaskarżenia wymienionego w nim orzeczenia od interesu prawnego (*naruszenia praw*) skarżącego. Byłoby to zbędne, gdyby pokrzywdzenie skarżonym orzeczeniem było zawsze przesłanką zaskarżenia. Powyższe wspiera więc tezę, iż taką przesłanką nie jest, chyba że stosowne wymaganie (jak w powołanym przykładzie) wynika z brzmienia ustawy.

Nie można również pomijać przy wykładni przepisów kodeksu postępowania cywilnego, które nie wymieniają interesu prawnego jako przesłanki warunkującej określone uprawnienie, faktu że w niektórych przepisach tegoż kodeksu ustawodawca wprowadził *expressis verbis* taką przesłankę (np. art. 168 § 2 k.p.c. stanowi, że nie jest dopuszczalne przywrócenie terminu, którego *uchybie nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych*). Skoro więc w przepisach o środkach zaskarżenia nie przewidziano, jako przesłanki ich zastosowania pokrzywdzenia orzeczeniem, to nie może ono warunkować ich dopuszczalności.

Należy też odnotować, że art. 425 § 3 kodeksu postępowania karnego przewiduje, że „*odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom. Ograniczenie to nie dotyczy oskarżyciela publicznego*”. W konsekwencji przyjmuje się, że brak naruszenia praw lub interesów strony w postępowaniu karnym odbiera jej legitymację do wniesienia środka odwoławczego. Gdy organ procesowy w tym postępowaniu dojdzie do przekonania, że nie można ustalić *gravamen*, powinien odmówić przyjęcia środka odwoławczego (art. 429 § 1 k.p.k.) lub pozostawić ten środek bez rozpoznania (art. 430 § 1 k.p.k.). Skoro więc w postępowaniu cywilnym brak analogicznego wymagania, może to być traktowane jako uzupełniający argument za tezą, że w tym postępowaniu (odmiennie niż w postępowaniu karnym) ani pokrzywdzenie orzeczeniem ani inaczej rozumiany interes prawny w jego zaskarżeniu nie jest przesłanką warunkującą dopuszczalność zaskarżenia, chyba że przepis szczególny takie wymagania przewiduje.

Na poparcie tezy, że interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia nie może być traktowany jako przesłanka dopuszczalności wniesienia środka zaskarżenia wskazuje się, że bywa on jednoznacznie traktowany jako przesłanka merytoryczna różnych instytucji procesowych. Dotyczy to interwencji ubocznej (art. 76 k.p.c.), powództwa o ustalenie istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego lub prawa (art. 189 k.p.c.), ustalenia czy orzeczenie zagraniczne podlega (nie podlega) uznaniu (art. 1147 k.p.c.). Szczególnie doniosłe znaczenie ma interes prawny jako przesłanka powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.). Nadal aktualny wydaje się w tym kontekście wywód Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71. Sąd Najwyższy wskazał tam, że trudno przyjąć, aby *interes prawny, stanowiący materialną przesłankę powództwa, spełniający funkcję merytorycznej przesłanki skuteczności powództwa o ustalenie, miał ulec przekształceniu w przesłankę procesową w zależności od tego, czy uzasadnia on wszczęcie postępowania przed sądem pierwszej instancji, czy też wszczęcie postępowania rewizyjnego. Istota tej przesłanki jest w obu wypadkach identyczna, decyduje ona o uprawnieniu do poszukiwania ochrony prawnej, obojętne w której instancji*”.

Istotną rolę w argumentacji na rzecz zasadności przedstawianej koncepcji wykładni miało przyjęcie, że interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia polega nie tylko na tym, że orzeczenie niekorzystnie odbiega od żądania strony, ale może wyrażać się

w dążeniu do wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczenia wadliwego, przykładowo takiego, które zapadło w postępowaniu dotkniętym nieważnością. O występowaniu lub braku tak rozumianego interesu prawnego nie można rozstrzygać przed merytorycznym rozpoznaniem środka zaskarżenia. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy przykładowo w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71, podobnie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 26 stycznia 2006 r., V CZ 147/05, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że *„badanie istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu jest przejawem dokonywania oceny merytorycznej”*.

Sąd Najwyższy podkreślał różnicę pomiędzy legitymacją do wniesienia środka odwoławczego a interesem prawnym w skorzystaniu z niej. Pojęcia te *„nie są tożsame w tym sensie, że można mieć legitymację, a jednocześnie nie mieć interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia* (uchwała SN z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71). Podobnie w uzasadnieniu uchwały składu 7 Sędziów SN z dnia 20 marca 1975 r., III CZP 81/74, Sąd Najwyższy stwierdził, że *„brak interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia uzasadnia oddalenie odwołania”* wskazując jednocześnie, że *„niezbędnym obok interesu prawnego wymaganiem są przysługujące skarżącemu określone prawa podmiotowe (określone uprawnienia)”*. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1098/97, Sąd Najwyższy podkreślił, że *„czym innym jest formalna możliwość zaskarżenia, czym innym zaś – należące do oceny merytorycznej zasadności – wykazanie, że zmierza ono do zaspokojenia interesu skarżącej a nie innej osoby”*, bowiem *„podmiot może być „legitymowany”, czy „uprawniony” do zaskarżenia orzeczenia, jednak nie oznacza to, że wynik sprawy oddziałuje na jego sytuację prawną i ma on interes prawny (tzw. gravamen) zarówno w zaskarżeniu, jak i w złożeniu określonych wniosków (apelacyjnych, kasacyjnych czy w zażaleniu)”*.

Kolejnym argumentem na rzecz stanowiska niezależniającego dopuszczalność zaskarżenia od stanu pokrzywdzenia skarżącego zaskarżanym orzeczeniem jest to, że poddanie rozstrzygnięcia sądu kilkukrotnej ocenie merytorycznej dzięki zaskarżalności orzeczeń stwarza większe prawdopodobieństwo prawidłowości orzeczenia, które jest prawomocne. Sprzyja jednolitości orzecznictwa sądów przynależnych do tego samego okręgu i apelacji, a gdy sprawy „dochodzą” do Sądu

Najwyższego możliwe jest osiągnięcie jednolitości orzecznictwa w całym państwie. Uzasadnienia orzeczeń wydanychw szczególności przez Sąd Najwyższy i sądy apelacyjne mają znaczenie edukacyjne, służą rozwojowi prawa, inspirują jego teoretyków. Powyższe korzyści nie są uzależnione od tego, czy podmiot legitymowany do wniesienia danego środka zaskarżenia, który orzeczenie zaskarżył był „pokrzywdzony” zaskarżonym orzeczeniem i mogą wystąpić także mimo oddalenia środka zaskarżenia.

Istotnym argumentem przemawiającym za prezentowaną koncepcją wykładni jest również fakt, że – jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 4 maja 1972 r., III CZP 24/72: *„uchylenie wadliwego orzeczenia lub wadliwej czynności leży w interesie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli więc strona we właściwym terminie wniosła przysługujący jej środek prawny, powinien on być rozpoznany w świetle przepisów prawa niezależnie od dalszych wiążących się z tym skutków”*.

Ten ostatni argument wydaje się szczególnie aktualny współcześnie w przypadku skargi kasacyjnej, która, po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r., (Dz. U. 2005, nr 13, poz. 98) ma charakter pozainstancyjnego, nadzwyczajnego środka prawnego dotyczącego prawomocnych orzeczeń. Jego głównym celem jest ochrona interesu publicznego wyrażającego się w rozstrzyganiu głównie spraw precedensowych i w ujednocianiu orzecznictwa sądowego. Subiektywne przeświadczenie skarżącego o pokrzywdzeniu orzeczeniem niewątpliwie stanowi motyw wniesienia skargi, który jednak należy do sfery prywatnej. Dlatego wszczęcie postępowania nie powinno być uzależnione od dodatkowej przesłanki, której ustawa nie wymaga.

III. 1. Stanowisko, iż uprawnienie do zaskarżenia orzeczenia zależy od wystąpienia po stronie podmiotu wnoszącego środek zaskarżenia pokrzywdzenia tym orzeczeniem występowało, jak wskazano wyżej, w orzecznictwie Sądu Najwyższego w okresie międzywojennym, po zakończeniu II wojny światowej oraz stało się szczególnie aktualne po przywróceniu systemu kasacyjnego ustawą nowelizującą kodeks postępowania cywilnego z dnia 1 marca 1996 r. (Dz. U. nr 43, poz. 189). Oceniane jest jako dominujące współcześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W postanowieniu z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97 (OSNC 1997, nr 11, poz. 166) w sprawie o dział spadku, w której rewizję od postanowienia działowego wniósł jeden z uczestników postępowania wyłącznie na korzyść innego uczestnika, Sąd Najwyższy uznał za trafny pogląd wypowiedziany w kasacji, że w takiej sytuacji rewizja była niedopuszczalna i należało ją odrzucić. Zaskarżone rewizją orzeczenie nie było dla skarżącego krzywdzące i dlatego nie przysługiwało mu „*zgodnie z zasadą gravaminis uprawnienie do zaskarżenia takiego orzeczenia*”.

W postanowieniu z dnia 6 lipca 2000 r., V CZ 60/00, także w sprawie o dział spadku, Sąd Najwyższy odniósł się w sposób bardziej generalny do wymagania pokrzywdzenia skarżonym orzeczeniem w postępowaniu nieprocesowym. Z aprobatą przywołał cytowane wyżej postanowienie z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97 i wyjaśnił, że „*pomimo niewątpliwych różnic w odniesieniu do trybu procesowego także w postępowaniu nieprocesowym wniesienie środka odwoławczego uzależnione jest od istnienia pokrzywdzenia (gravamen) czy też inaczej interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia*”. Powyższe dotyczy „*zarówno postanowienia orzekającego co do istoty sprawy (..) jak i innych postanowień wydanych w tym postępowaniu, o ile nie mają żadnego wpływu na sytuację skarżącego*”.

Do poglądu wypowiedzianego w postanowieniu z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97 odwołał się Sąd Najwyższy także w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 października 2006 r., III CK 371/05 (LEX nr 607264), orzekając w sprawie dotyczącej stwierdzenia nabycia własności nieruchomości wskutek zasiedzenia. Orzeczenie w przedmiocie nabycia własności nieruchomości wskutek zasiedzenia zostało zaskarżone przez jednego z uczestników postępowania, mimo iż nie zawierało rozstrzygnięcia o skierowanym przeciwko niemu żądaniu. Apelacja tego uczestnika została wniesiona wyłącznie na korzyść innych, poza skarżącym, uczestników postępowania i z tej przyczyny została uznana za niedopuszczalną i odrzucona przez Sąd Okręgowy. Sąd Najwyższy to stanowisko sądu II instancji uznał za zasadne, a kasacja skarżącego została oddalona.

W postanowieniu z dnia 5 września 1997 r., III CKN 152/97, Sąd Najwyższy stwierdził, że „*warunkiem dopuszczalności zaskarżenia orzeczenia jest interes skarżącego w tym zaskarżeniu, zachodzący w wypadku tzw. gravamen*”. Takie samo

ustalenie znalazło się w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97 (OSNC 2000, nr 1, poz. 6), a jego konsekwencją było odrzucenie kasacji, w części w której zaskarżony wyrok był dla strony skarżącej korzystny, wobec braku interesu prawnego w jego zaskarżeniu w tej części (w sprawie tej zostało zaskarżone w całości orzeczenie sądu II instancji). Analogiczne stanowisko znalazło się w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2003 r., I CKN 382/01.

W uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 40/03 (OSNC 2004, nr 6, poz. 89) Sąd Najwyższy ustalił, że *„gmina może realizować uprawnienia procesowe w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków tylko w zakresie wyznaczonym jej interesem ograniczającym się do kwestii istnienia bądź nieistnienia uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego przez małżonka zobowiązanego do wydania lokalu. W szczególności wydane w sprawie orzeczenie co do istoty sprawy gmina może zaskarżyć jedynie w części obejmującej rozstrzygnięcie tej kwestii. Pogląd ten uzasadnia koncepcja pokrzywdzenia (gravaminis), ujmowana w orzecznictwie i doktrynie również w kategoriach interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia”*.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 marca 2007 r., II PZ 83/06 (OSNP 2008, nr 9 - 10, poz. 136) znalazło się stwierdzenie: *„prawniczo absurdalne byłoby formułowanie apelacyjnych wniosków o zmianę lub uchylenie w całości lub w części w odniesieniu do wyroku korzystnego dla strony apelującej”*.

Prezentowany kierunek wykładni znalazł też wyraz w późniejszych orzeczeniach, przykładowo w wyroku z dnia 19 stycznia 2009 r., II PK 132/08 (OSNP 2010, nr 15 -16, poz. 186), w uchwale z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09 (OSNC 2010, nr 2, poz. 24), w wyroku z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09 (OSNP 2011, nr 13-14, poz. 190), w postanowieniu z dnia 14 października 2010 r., III CZ 39/10. Powołane orzeczenia wydały składy orzekające zarówno w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, jak i w Izbie Pracy Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych.

2. Szereg argumentów jest przytaczanych także na rzecz poglądu, że nie może zaskarżyć orzeczenia sądu ten, czyjego prawa orzeczenie to nie narusza.

W szczególności należy zważyć, że celem postępowania cywilnego jest ochrona prawa przysługującego danemu podmiotowi. Gdy nie występuje naruszenie prawa,

ochrona sądowa jest bezprzedmiotowa. Aktualne (z różnicami wynikającymi ze zmienionego stanu prawnego) wydaje się w tym kontekście stanowisko Sądu Najwyższego wypowiedziane w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 1949 r., Wa C. 302/48 (OSN 1950, nr 1 poz. 5) *„Skarżący musi mieć interes prawny w uzyskaniu decyzji treści odmiennej od tej, którą zaskarża. Zasada ta wyraźnie przez k.p.c. nie jest wypowiedziana, znajduje jednak oparcie w ogólnych zasadach postępowania spornego, do których należy także zasada, że postępowanie sporne jest środkiem ochrony materialnych praw jednostki, nie może zatem żądać wszczęcia postępowania ten, kto nie żąda ochrony swojego prawa, jeżeli ustawa szczególna nie stanowi inaczej, nie może też zaskarżyć orzeczenia sądu ten, czyjego prawa orzeczenie nie narusza. Zasada powyższa stosuje się z mocy przepisu art. 4 k.p.n. i w postępowaniu niespornym jeżeli chodzi o roszczenia majątkowe, a interes publiczny nie został naruszony (..)”*.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 19 stycznia 2009 r., II PK 132/08, ta sama myśl została sformułowana następująco: *„Pojęcie gravamen leży u podstawy konstrukcji apelacji, bo na nim opiera się teoria wyjaśniająca przyczynę, a także uprawnienie do zaskarżania orzeczeń sądowych. Brak gravaminis stanowi podstawę do odrzucenia środka odwoławczego, jako niedopuszczalnego”*.

Postępowanie cywilne służy głównie ochronie interesów podmiotów prywatnych. Ochronę tę jednak sprawują państwowe sądy. Zaangażowanie aparatu państwowego powinno być racjonalne, a więc następować wtedy, gdy zachodzi obiektywna potrzeba ochrony sądowej praw podmiotów mających po temu formalną legitymację. Ta ogólna zasada doznaje potwierdzenia, a zarazem konkretyzacji w poszczególnych unormowaniach kodeksu postępowania cywilnego. Jej przykładem jest niedopuszczalność ponownego rozpoznania sprawy o to samo roszczenie między tymi samymi stronami oraz przeszkoda w postaci zawisłości sprawy. Stwierdzenie powyższego powoduje obowiązek odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Potwierdza ją art. 355 § 1 k.p.c. wskazujący, iż przyczyną umorzenia postępowania jest, między innymi, *zbędność* wydania wyroku. *Interes prawny* jest sformułowaną *expressis verbis* w szeregu przepisach przesłanką określonych uprawnień (art. 76, 168 § 2, 189, 510 §1, 730 § 1 i 2, 1144¹, 1148 § 1 k.p.c.)

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97, skonstatował iż regulacja ustawowa uzależniająca możliwość wniesienia środka zaskarżenia, między innymi od tego, aby określone uchybienie przepisom mogło mieć wpływ na wynik postępowania świadczy o wymogu „pokrzywdzenia” zaskarżonym orzeczeniem. (Stwierdził tam, że „zarzut kasacyjny sformułowany w ramach podstawy z o art. 393¹ pkt 2 k.p.c. [aktualnie art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.] w istocie dotyczy pojęcia *gravamen*”). Stanowisko to, jak można sądzić, podzielił skład orzekający w sprawie III CK 371/05.

Argumentem na rzecz przedstawianej koncepcji wykładni jest wskazanie, że uznanie „pokrzywdzenia” zaskarżonym orzeczeniem za przesłankę zaskarżenia uniemożliwia obejście „progu kwotowego” (art.398²§1k.p.c.) w przypadku zaskarżenia skargą kasacyjną orzeczenia w całości, mimo że w części żądanie skarżącego zostało w tym orzeczeniu uwzględnione.

Prezentowane stanowisko pozwala na wyeliminowanie wnoszenia środków zaskarżenia w złej wierze, w celu przedłużenia postępowania. Pośrednio ma wpływ na sprawność funkcjonowania sądów. Ogranicza przewlekłość postępowań, zarówno tych, w których środek zaskarżenia wnosi osoba nie mająca w tym interesu prawnego, jak i innych postępowań bowiem odrzucenie środka zaskarżenia wniesionego mimo braku pokrzywdzenia zaskarżonym orzeczeniem umożliwia szybsze rozpoznanie innych spraw.

W konsekwencji powyższego wywodzony jest wniosek, że pokrzywdzenie uprawnionego do wniesienia środka zaskarżenia skarżonym orzeczeniem jest zawsze przesłanką zaskarżenia, nawet gdy przepisy normujące dany środek zaskarżenia nie formułują *expressis verbis* tego wymagania.

Zwolennicy tego stanowiska uważają, że dzięki temu następuje racjonalizacja korzystania ze środków zaskarżenia, ograniczająca wady ich dopuszczalności bez naruszenia istoty zaskarżenia. Przyznają, że zaskarżalność orzeczeń zwiększa prawdopodobieństwo prawidłowości „ostatecznego”, prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy i jednolitości orzecznictwa, ale podkreślają, że wydłuża czas oczekiwania na realizację ochrony prawnej i zwiększa jej koszty. Dlatego dopuszczalność

zaskarżania orzeczeń powinna być ograniczona w porównaniu z dopuszczalnością wszczęcia postępowania w sprawie, aby orzeczenia mogły być zaskarżane wtedy, gdy jest to obiektywnie uzasadnione, bowiem prawa i interesy skarżącego rzeczywiście zostały naruszone.

IV. Jednocześnie trzeba wskazać, że w orzeczeniach, w których Sąd Najwyższy wypowiadał się na temat roli *interesu prawnego* w zaskarżeniu orzeczenia oraz *pokrzywdzenia orzeczeniem* w niejednolity sposób rozumiano te pojęcia. Najczęściej w uzasadnieniach nadmieniano, że ta problematyka jest sporna i ma bogatą literaturę, do której - co najmniej w sposób dorozumiany - odsyłano.

W szczególności z niektórych wypowiedzi Sądu Najwyższego wynikałoby, że pojęcia: *pokrzywdzenie skarżonym orzeczeniem* oraz *interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia* są tożsame i w związku z tym mogą być stosowane zamiennie, z innych zaś, że brak owej tożsamości. Przykładowo w uzasadnieniu powoływanego wcześniej postanowienia z dnia 6 lipca 2000 r., V CZ 60/00 znajduje się stwierdzenie; „*wniesienie środka odwoławczego uzależnione jest od istnienia pokrzywdzenia (gravamen) czy też inaczej interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia*”. Natomiast w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2002 r., I PK 49/02 Sąd Najwyższy zaaprobował pogląd, że „*tzw. gravamen (pokrzywdzenie skarżącego) nie jest tym samym czym interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia*”.

Nie bez znaczenia dla braku jednolitości w rozumieniu pojęcia *interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia* było „przesunięcie” jego funkcji z płaszczyzny dopuszczalności środka zaskarżenia na płaszczyznę skuteczności zaskarżenia (jego merytorycznej zasadności). W szczególności nastąpiło to w uchwale z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że „*interes prawny oznacza potrzebę uzyskania uchylecia lub zmiany zaskarżonego wyroku (..) stanowi merytoryczną przesłankę skuteczności zaskarżenia*”.

Niekiedy interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia jest utożsamiany (i zwykle wówczas nazywany „*gravamen*”) z sytuacją wąsko rozumianej rozbieżności pomiędzy treścią zgłoszonego w danym postępowaniu żądania a treścią skarżonego orzeczenia, niekiedy zaś rozumiany jest bardzo szeroko, gdy przyjmuje się, że ma go

skarżący, gdy orzeczenie nie daje mu wszystkich korzyści prawnych, jakich mógłby oczekiwać i nawet uzyskanie orzeczenia o jakie wnosił nie pozbawia go interesu prawnego w zaskarzeniu tego orzeczenia.

1. Pogląd, że *interes prawny* (nazwany *gravamen*) polega na niezgodności orzeczenia ze stanowiskiem (żądaniem) wnoszącego środek zaskarżenia, przedstawionym uprzednio w postępowaniu cywilnym wypowiedział Sąd Najwyższy, między innymi w uzasadnieniach postanowień z dnia 27 maja 1997 r. I CKN 88/96 (OSNC 1997, nr 12, poz.198); z dnia 5 września 1997 r., III CKN 152/97, (LEX nr 50615), zaaprobowanym przez skład orzekający w sprawie II PZ 83/06 (uzasadnienie postanowienia z dnia 6 marca 2007 r., II PZ 83/06, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Zbiór Urzędowy Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych 2008, nr 9-10, poz.136), w wyrokach z dnia 16 maja 2003 r., I CKN 382/01, z dnia 19 stycznia 2009 r., II PK 132/08 (*„Po stronie powoda brak jest gravaminis do zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji, jeżeli orzeczeniem tym uwzględniono w całości jego żądanie przywrócenia poprzednich warunków pracy i płacy”*).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97 (OSNC 1997, nr 11, poz. 166), została przedstawiona definicja pojęcia *gravamen*. Sąd Najwyższy stwierdził, że *„Pokrzywdzenie polega bądź na całkowitym, bądź na częściowym nieuwzględnieniu żądań obrony i uwidacznia się poprzez porównanie twierdzeń strony o przysługujących jej prawach z rozstrzygnięciem o tych prawach zawartym w orzeczeniu. Tak rozumiane pokrzywdzenie określa się słowem gravamen. Na nim opiera się teoria wyjaśniająca przyczynę, a także uprawnienie do zaskarżenia orzeczeń”*.

2. Pewnej modyfikacji przedstawionego wyżej stanowiska odnośnie do *stanu pokrzywdzenia* zaskarżanym orzeczeniem można dopatrzeć się w orzeczeniach Sądu Najwyższego, w których wskazywano na potrzebę oceny wykraczającej poza „mechaniczne” porównanie treści orzeczenia ze stanowiskiem podmiotu wnoszącego środek zaskarżenia.

W kilku orzeczeniach, które były wydane w różnym czasie, Sąd Najwyższy zanegował taki „automatyzm” oceny, że brak jest pokrzywdzenia pozwanego

orzeczeniem oddalającym powództwo w sytuacji, gdy nastąpiło to wskutek uwzględnienia zarzutu potrącenia.

W wyrokach z dnia 1 grudnia 1961 r., IV CR 212/61 (OSNC 1963, nr 6, poz. 120) oraz z dnia 22 listopada 1968 r., I CR 538/68 (OSNC 1969, nr 11, poz. 204), Sąd Najwyższy wskazał, że *„pozwany ma interes w zaskarżeniu wyroku oddalającego powództwo w określonej części, gdy jego oddalenie w tej części nastąpiło jedynie wskutek uznania przez sąd zasadności wzajemnego roszczenia pozwanego i uznania, iż przez potrącenie nastąpiło wzajemne umorzenie wierzytelności stron”*.

Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 września 1960 r., 4 CR 877/59 (Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1962, nr 3, s. 99 – 100), którego teza została sformułowana następująco: *„Gdy strona pozwana zgłasza zarzut potrącenia, ale czyni to tylko ewentualnie, gdyż w pierwszym rzędzie neguje wierzytelność powoda, zarzut potrącenia nie może być rozważany, a w szczególności nie może być podstawą oddalenia powództwa, dopóki nie zostanie stwierdzone nie tylko, że pozwanemu przysługuje wierzytelność względem powoda, lecz również i przede wszystkim – że powodowi przysługuje wierzytelność do pozwanego, i że ta wskutek potrącenia wygasa. Takie stwierdzenie w wyniku czyni niedopuszczalnym ewentualny pozew dotychczasowej strony pozwanej o zasądzenie wierzytelności, objętej potrąceniem”*. Do tego orzeczenia nawiązał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 24 lipca 2013 r., V CZ 44/13 (nieopubl.), w którym wskazał, że *„w prawie procesowym nie uregulowano prawomocności wyroku co do roszczeń przedstawionych do potrącenia, jednak (...) zarzut potrącenia powinien być traktowany w sposób szczególny. Należy przyjąć, że wywołuje on identyczne skutki jak zgłoszenie roszczenia w drodze powództwa, w tym np. w zakresie zawisłości sprawy (art. 192 pkt 1 k.p.c.), a jego rozstrzygnięcie co do roszczenia przedstawionego do potrącenia stwarza stan powagi rzeczy osądzonej. W związku z tym należy przyjąć, że pozwany może zaskarżyć wyrok oddalający powództwo, jeżeli oddalenie nastąpiło z powodu uwzględnienia ewentualnego zarzutu potrącenia”*. W konsekwencji Sąd Najwyższy ocenił, że w sytuacji, gdy *„Sąd Okręgowy oddalił powództwo tylko na skutek uwzględnienia zarzutu potrącenia wierzytelności pozwanego, nie badając zarzutu postawionego na pierwszym miejscu,*

tj. zarzutu bezzasadności żądania co do jego istoty, odrzucenie apelacji pozwanego z powodu braku pokrzywdzenia należy uznać za wadliwe.”

W postanowieniu z dnia 6 marca 2007 r., II PZ 83/06 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego Zbiór Urzędowy Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych 2008, nr 9-10, poz. 136) Sąd Najwyższy wskazał, że dopuszczalne jest zaskarżenie wyroku korzystnego dla strony ze względu na treść sentencji, który w uzasadnieniu narusza interes prawny tej strony, ale dotyczy to sytuacji gdy może to mieć istotne znaczenie dla określenia zakresu powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.).

Wydaje się, że z powyższych rozstrzygnięć wynika „poszerzona” w stosunku do tradycyjnie rozumianego pojęcia „gravamen” definicja stanu „pokrzywdzenia wyrokiem”. Została ona sformułowana w uzasadnieniu postanowienia z dnia 24 lipca 2013 r., V CZ 44/13, a brzmi , jak następuje:

„Pokrzywdzenie wyrokiem występuje wtedy, gdy jest on dla strony prawnie niekorzystny przez to, że nie zapewnił jej przysługującej ochrony prawnej, mimo użycia właściwie dobranego, przewidzianego przez prawo środka procesowego”. W konsekwencji w takiej sytuacji strona „może wnieść środek odwoławczy pozwalający na eliminację tego pokrzywdzenia”.

3. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane było także stanowisko, że interes prawny w zaskarżeniu występuje zawsze, gdy orzeczenie nie daje skarżącemu wszystkich korzyści prawnych, jakich mógłby oczekiwać, gdyby było ono prawidłowe, jeżeli korzyści tych nie można uzyskać na innej, łatwiejszej niż zaskarżenie drodze. Interes prawny może przejawiać się w zwiększeniu obowiązków w sferze prawnej skarżącego, jak i w zmniejszeniu jego uprawnień. Taki pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 grudnia 1971 r., III CZP 79/71 i powołanych w jej uzasadnieniu wcześniejszych orzeczeniach. W uchwale tej Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa i nauki „*wyrośliwych na gruncie socjalistycznego prawa postępowania cywilnego [które] odrzuciły koncepcję uzależnienia dopuszczalności środków odwoławczych od istnienia gravamen w tradycyjnym, ścisłym rozumieniu tego pojęcia (..)*” Przyjął, że „*Interes prawny stanowi (..) merytoryczną przesłankę skuteczności zaskarżenia.*”

Należy odnotować, że - już bez odwoływania się do uzasadnienia „ideologicznego” - podobne stanowisko wypowiedział Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 grudnia 2002 r., I PK 49/02 (Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2003 nr 8) stwierdzając, że „*tzw. gravamen (pokrzywdzenie skarżącego) nie jest tym samym czym interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia*”. W konsekwencji „wygranie” procesu (uzyskanie korzystnego w nim rozstrzygnięcia) nie jest formalną przeszkodą do wniesienia środka odwoławczego i z tej przyczyny nie może on zostać odrzucony.

IV. Przedstawione rozstrzygnięcia uzasadniają twierdzenie, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wystąpiła rozbieżność odnośnie do roli „interesu prawnego” w zaskarżeniu orzeczenia. Niektóre składy orzekające Sądu Najwyższego traktują interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia jako dodatkową, konieczną przesłankę formalną środka zaskarżenia. Stwierdzenie jej braku skutkuje odrzuceniem danego środka zaskarżenia bez merytorycznej oceny jego zasadności. Inne zaś interesu prawnego skarżącego nie postrzegają, jako przesłanki dopuszczalności zaskarżenia orzeczenia, przyjmując że jego brak w danym stanie faktycznym może być jedną z przyczyn oddalenia (a nie odrzucenia) wniesionego środka zaskarżenia. O zasadności orzeczenia decyduje bowiem jego zgodność z obowiązującym prawem.

W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał, że problematyka, której dotyczy niniejszy wniosek jest bardzo złożona, co stanowi przyczynę rozbieżnych stanowisk w orzecznictwie i w literaturze. (Na ten temat zamiast wielu zob. System Prawa Procesowego Cywilnego, tom III Środki zaskarżenia pod redakcją naukową *J. Gudowskiego*, Warszawa 2013, w szczególności s. 98 – 100 /autor *T. Ereciński*/, s. 155 – 162 /autor *T. Wiśniewski*/, oraz *T. Zembrzusi*: Skarga kasacyjna. Dostępność w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2011, s. 135 – 145, a także powołaną w tych opracowaniach wcześniejszą literaturę).

Mimo, że w większości orzeczeń Sąd Najwyższy traktował interes prawny jako przesłankę wniesienia środka odwoławczego, a brak interesu prawnego („*gravamen*”) jako przyczynę jego odrzucenia, to treść przypisywana temu pojęciu w poszczególnych orzeczeniach, które przykładowo powołano wyżej, jest zróżnicowana. Jeżeli więc Sąd Najwyższy rozstrzygając niniejszy wniosek

w powiększonym składzie ustali, że „interes prawny” jest przesłanką wniesienia środka odwoławczego, to konieczne wydaje się również rozstrzygnięcie czy wyraża się on jedynie w różnicy między zgłoszonym wcześniej żądaniem a żądaniem uwzględnionym w sentencji rozstrzygnięcia, czy też występuje także (i w jakich sytuacjach) gdy zaskarżone orzeczenie jest zgodne z żądaniem skarżącego, jednakże nie zapewnia mu wszystkich możliwych korzyści, lub nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami, w sposób który podważa jego stabilność?

Biorąc powyższe pod uwagę, niniejszy wniosek należy uznać za zasadny.